15028 III
I/1

VOTVM
Iáśnie Wielmożnego y Nayprzewielebnieyszego Páná, Iego Mośći Xiędzá ANDRZEIA CHRYZOSTOMA Ná Załuſkách y Błędowie ZAŁVSKIEGO Biſkupá Płockiego, ktore lubo *per Excluſionem Votorum* niemiáne *in Publico*, *per partes* iednak do rożnych* po bliſko przeſzłey Conwokácyi wydáne. Anno 1696.

* ákkomodowáne materiey

KToby chciał pomyśliwſzy ſzczerze, wyrázić *genuinè præſentem* Rzeczypſtey náſzey *Statum*, w ktorey *ſuccedant an occurrant infortunia* zgadnąć trudno; łacnieyby mu o łzy, niżeli o słowá: *prorumperent lacrymæ antequam verba*, kiedy pod ten czas, ktorego *coram Scientibus* nie wywodzę okoliczności, *veros imperat planctus iacturæ magnitudo*. Straciliśmy Páná, ktory *ita Patris, ita Domini miſcebat officia; nè alterutri deeſſet aut obeſſet*. Tego Páná, ktory *viſcera ſua in uſum Patriæ nunquā clauſit, ſæpius effudit*. Zniknął z oczu naſzych *expletâ mortalitate* ten, ktory *ita maximus erat, vt optimus quoq; haberetur*. Nie rozwodzę ſię áni z Zalem, ktory *quaſi laborantibus in ruinam noſtram fatis*, káżdego uważnego opanowáć muſiał Serce, áni z pochwałą *demortui Principis*, ktorą y ſłuſzność, bo ná tę pewnie ſobie zárobił, y obligácye moie przy ſzczerym áffekcie wyciągáią, zoſtáwuiąc to Hiſtoryi, ktorą piſzę, bo tám *devotam Regi meo ~~mentem~~, procul ab omni aſſentatione*, prawdę ſáme wyrażáiąc, obſzernie *ſinè præiudicio* drogiego czáſu pokáżę, y obaczy tám káżdy, że y po Smierci *plus amo eum qui dedit, quàm quod dedit*. Do Propozycyi Kárdynałá Imći Pri-

máſá w Vniwerſale podáney przyſtępuiąc, oddáię naprzod z
mieyſcá mego należyte podźiękowánie nie tylko *pro ſolicitudine, quæ eſt incomparabilis & inimitabilis* około dobrá poſpolitego, ále y zá to oſobliwie, że w pierwſzym iey zaraz punkcie to zálecić raczył, w czym wſzytko należy. Gdyby tylko *Primatialis pro authoritate animadverſio* ſłuchána byłá. *bene eum ſequuntur omnes, qui ducit omnes bene*, ieſtem pewny *& ſperando firmiter & credendo conſtanter*, żeby tak pilne ſtáranie *boni publici emolumento cederet*, ile kiedy widziemy więcey Kandoru Stáropolſkiego na Sercu, niż purpury ná ſzácie, kiedy *ſine intermiſſione impendere* ſiebie *& ſuperimpendere* raczy *proſperitati & poſteritati*. Dałby tylko Bog, aby *ad vota & piiſſimas intentiones* teráźnieyſza Conwokacya naſza, & *alii actus ſubſequentes* odpráwiły ſię y podobne były do owych dwoch w Piſmie Swiętym wyráżonych. O pierwſzey czytam *conuenit; omnis Iſraël ad Ciuitatem, quaſi homo unus eadem mente unoq; conſilio*. O drugiey dobry kiedyś Pan, *cordis iubilo* wyſpiewywał w Syonie: *Principes populorum congregati ſunt cum Deo Abraham*, aby mowię ná tey Conwokacyi to oboie prawdźić ſię mogło, żeby *ante omnia congregati cum Deo*, nie tak coby nową modą ná pozor Oyczyźnie ſłużyć, ále *attendendo ad petram de qua exciſi ſumus*, po Stáropolſku *cum Deo Abraham* iáko dawni Pátriarchowie *Avi, Avitaq; Religionis* Przodkowie náſi, *non ad ſpeciem*, ále gruntownie, *non diſertis verbis, ſed ſolidis conſiliis* ratowaćieśmy ſię ſámi mogli. *Nonne ita egerunt Patres noſtri?* Czytać *in ſimili caſu* przeſzłych Wiekow *acta*,, zaraz ſpiſowano Confoederacye *in ordine ad ſalvandam Rempublicam*,: *providebatur Securitati externæ & internæ*, ktoby był chciał mięſzać rzeczy, *liberæ Electioni* przeſzkadzáć, *pro hoſte Patriæ* wytykano, o tym wſzyſtká myśl, áby chwała Boſka, Práwo, ſłuſzność, ſwobody miłe, złota wolność, poſpolite Dobro, sławá Oyczyzny utrzymana była: *cum Deo Abrahám*, ktory *ambulauit in viis Domini*, proſtą drogą nie ſcieſzkámi idąc. *Inſpiret* tedy Pan Bog *eam* nam wſzyſtkim *mentem, abſtrahat* od intereſſow prywatnych, o ktorych *nec ſomniare*



niare quidem etiam inter pulvinaria Deorum licebat. Vwiedli
bę, á interessem, zá Smákiem prywatnym pierwsi Rodzice ni-
si, coż wskorali, ato *cognoverunt se esse nudos.* Inakszy przy-
kład sáme náwet grube dáie nam Pogánstwo, nie znały Ołta-
rze Rzymskie żadnych Vota, ktoreby nie *pro bono Communi*
Bogom oddawáne były. Miedzy gęstemi ogniami, ktore we
dnie y w nocy *coram Iove Statore* gorzáły, samá się tylko ku
Dobru pospolitemu *Religio* wydawałá. Cokolwiek *privato af-*
fectu pachnęło, wcisnąć się *inter thura publica* nie mogło. *Ne-*
minem suo privato nomine Capitolino Iovi Votum solvisse, omnia
pro Patria dedicabantur. Wszytkim Dobro pospolite iako w ser-
cu, ták y na celu było. Częmuż nas ten *movere* niema przy-
kład? Synowie iesteśmy Rzptey, á tá Matká z nas się tych czá-
sow bespiecznie mowić mogę, rodzi, bo ią tu z nas złożoną,
á pociechy swoiey tak potrzebney czekáiącą widziemy: *Ma-*
ter me genuit, eadem mox gignitur ex me. Schorzáłá, zbolałá do
káżdego z nas mowi: *Fili, omnia mea tua sunt.* Mądrość przed-
wieczna, głosęm ták piękną y wspaniałą Machinę Swiátá tego
wystáwiłá, głosęm conserwuie, *Verbo virtutis suae.* My tych
czásow y conserwowáć y zgubić ubron tego mocny Boże, Oy-
czyzny głosami nászęmi możęmy, ieżeli iáko Grekowie, kto-
rzy ięzykiem, nie iáko Rzymiánie, ktorzy sercem mawiali, o
tym myślić nie będziemy, żebyśmy mogli *aedificare Domum,* w
ktorym iáko kiedyś *arca Domini quiescebat,* tak wolność nászá
bezpiecznie odpoczywała. Nie zárabiaymyż na nárzekánie
Stárego Doktorá Kościelnego. *Tota rerum natura deperit bonum*
commune, nos miseri toto ingenio & facultatibus à Patria acce-
ptis, adversus eandem decertamus. Ieżeli przedtym woleliśmy
widzieć publiczny nierząd, niż prywatney chęci nászey przeci-
wność, ieżeli przedtym znáydowałá się prędzey pszenicá bez
prochu, szkło bez wády, wodá bez mułu, niż rádá bez pożyt-
ku własnego, *tantum ex malis publicis sentiebamus, quantum ad*
res privatas pertinebat. Ieżeli przedtym bywałá wolność w u-
stoch ale nie w sercu, ieżeli przedtym Chlebem tym, kto-
rym nas Oyczyzná nászá wypasłá, na nięśmy ziewáli, á oná
in ca-

in caput suum iáko *Annibal cicutam alebat*, zełzámi ták wielu ludzi utrapionych, z wzdychániem tak wielu Miast, Wsi zrujnowánych. z płaczem sámych popiołow Przodkow nászych gdyby oczy miały: *exaltaui Te*, & *Tu fecisti Tibi Deos alienos, quia sua cuiq; utilitas Deus. Demus initium meliori consvetudini*. Zgromadziliśmy się teraz ná to mieysce, żebyśmy tonącą miłą Oyczyznę *in communi periculo* sálwowáli. Więc czynmy to *non ementito boni publici zelo*, nie uwiiaymy w koperte Dobrá pospolitego prywat nászych, wszystkie *discordantis animi* motus na stronę odrzućmy, á ták *saluti publicæ auxiliū, non impedimentum* przyniesiemy. Była w Arce zgoda lubo miedzy ták wielą nieprzyiáznemi subiectámi, czemu; bo była żywá apprehensya przy wálney ná ten czas całego Swiátá ruinie. Słyszały one zámknięte Zwierzętá płácz y lamentá ludzi tonących, Arki się iáko mogł kto prozno bo pozno chwytáiących, widać było po wodách pływaiące gęste trupy, dla tego chcąc się sáme sálwowáć, dziwnie się z sobą zgadzały, wrodzonych swoich pásyi, affektow, nieprzyiázni zápomniały azász y v nas nie to się dzieie, niechcę odiosam czynić *comparationem*, dosyć ná tym, że iesteśmy ták, iak owi, o ktorych czytałem, *Nihil sciebant, quid cum illis deliberaret fortuna, nihil quid agi deberet, nisi quod omnia pessimè agerentur*. Iużci práwie w tym nászym nierządzie, nie tylko niewiemy *quid agatur in Patria*, ále *an ipsa Patria perstet?* Seymy nie Seymámi, o tych y mowić wstyd. Prawo na kamiennych przedtym tablicách wyryte było, bo niema bydz woskowe, aby to prętko spłonąć y stopić się mogło, ále wyryte. A násze Práwá *folia sinè fructu*, bo ich rzadko kto slucha. Dobrze ie ktoś do páięczyny przyrownał, w ktorey to tylko máłe muchy y drobni komorowie więzną, á bacy się y szerszenie przebiią. Na coż się przyda y Prawo, *inanis lex, quam servare populus detrectat*, ledwo nie do nas *directè* stosuią się Pismá S. słowá: *Nonne Moyses dedit vobis legem, & nemo ex vobis facit legem*. Więc teraz iákom iuż rzekł, czás iest, *ut demus initium meliori consvetudini, filum prioris abrumpamus*, wszák *bona consvetudo excu-*

cre

ere debet, quod mala instruxit.. Teraz czás *diligentiâ tam curativâ, quàm praeservativa* napráwić wszystko to cokolwiek *vel amisimus fortunae, vel admisimus infortunii* w wolnośćiách y Práwach naszych. *Statuendum salubriter, cavendum providenter,* pamiętáiąc że *in rebus humanis Saecula & Personae intereunt, causae & eventus iidem recurrunt.* Nigdyć Rzpta do uleczenia Chorob swoich nie znaydowáłá sposobnieyszego czásu, iáko gdy *sibi relicta liberé & mala sua eloqui, & remedia providere* mogłá. Przewroćmy wszystkie Prawa násze, znaydziemy *optimas legum nostrarum nos Interregnis debere.* Znaydziemy że *nunquā magis libertati prospici potest, qvam dum sine Principe sumus: Positis* tedy *aliis curis* do tego iaknayprędzey udać się życzyłbym. *Pridie caveamus, ne faciamus, qvod pigeat postridie* Wprzod iednak czás Electiey umowić; bo pokąd tego nie concluduiemy, *errabunt Consilia nostra, qvia non habebunt, qvò dirigantur.* Iest to rzecz cále rożna dać *consilium,* ieżeli Electia, aż ná Wiosnę będzie, álbo ieżeli prędzey, bo *ignoranti quem portum petit, nullus suus ventus bonus est.* I ten iest fundáment, ná ktorym wszystkie insze materie *b*udowáć się będą, bo álbo zdáć się będzie Rzptey, żeby prętko przed Zimą do Electiey przystąpilismy, álbo nie! *Si primum,* to *hoc casu* záchodzić się trzebaby záraz około exorbitancyi, około postánowienia porządku przyszłey Electiey, około umowienia *dispositivè Pactorum Conventorum, ut mala prohibeantur, praecipiantur bona.* Bo ieżeli to wszytko odkłádáć bedziemy do Electiey, to *sim falsus vates,* z tego nie bèdzie nic, *ob rationes,* ktorych nieśmięm *in publicum proferre.* Bo często nieostrozny Spowiednik grzeszyć ná uczy. Czytałem Acta przeszłych Electii, y widzę bárdzo piękne porządki opisáne, ále mi się zda przydáły się ná to, iáko owá podług przysłowia Musztardá po obiedzie. Opisuie się porządek Electiey, á ten do Drukarnie wychodzi aż po Electiey, rozumiałbym tedy, żeby tu záraz námowić się o wszystkim, y táki álbo podobny iáko bywał przedtym Práwem obostrzyć, exorbitáncye teraz záraz popráwić, Pacta Conventa spisáć teraz: *quale Regnum & Rempub: electo tradiderimus, tale re-*

3

le recturus & habiturus est. a ták gdy czás przyidzie Electicy, ktora iest *Act9 Priuilegiat9*, ná sáme tylko obieránie Páná, insze rády práwie *cessát*, álbo nie ręką idą do execucyi nieprzychodzą, czego experientia ták wielo rázy náuczyłá, gdy mowię czas przydzie do Electicy po wysłuchániu Posłow iák *Vicinorū & amicorū Principū*, ták Candidatow, gdy wszystko będziemy mieli gotowe, cokolwiek *ad internam Salutem* należy, łacno poydzie wszystko. Bo *provisis quæ tempus & necessitas monebat*, tylko sámá *restabit* nominacya, wygotowáć záś to łácno się może byle miedzy námi byłá spolna confidencya. *Diuidenda negotia destinentur* przez Xiciá Im Kardinała *ex Senatu*, przez Im Páná Márszałká Poselskiego *ex eqvestri ordine*, iedni do tych, drudzy do inszych máteryi, ktorzy *horis a publico consessu liberis*, niech tylko szczerze poprácuią *ad referendum publico congressui*, to prętko *per has sessiones*, choc naytrudnieysze vspokoią się máterye. Zeby zaś nie zwłocząć po naszemu do iutrá, pilno się *negotia Reip.* odprawowáć mogły, śmiał bym W Mm Panow uprászáć iáko y o to, żebyśmy publiczne sesfye ráno odpráwowali, vg: od dziewiątey *præcise* do pierwszey, dla tym prętszego dokonczenia, poniewaz zdanie moie iest zgadzaiące się z wielą Woiewodztw y Ziem Instrukcyámi, żeby Electia ieszcze przed Zimą mogłá się odpráwić. Może bydz że *in tanta luce alium singuli vident solem*, ia *deprecor contrarium sentientes*, & *magis pro interesse* Oyczyzny *eligo* zebyśmy upadłą cale, koniecznie dzwigaiąc oczywiste *ex tarditate* niebezpieczenstwa *vitare* mogli: wszak wolno kázdemu *pro suo Genio loqvi pro Voto sentire: non indecorum* tedy *puto* chocby się y inaczey zdało Rzptey *nec vanitatis famam metuo*, poniewaz wielu się Ich MM. ták zda ile że *censeo non pugno*. Zebym zaś niezdał się bez racyi mowić ktore *ad persvadendum faciunt non ad extorqvendum*, krotko te namieniam ktore *non persvaserunt, sed convicerunt* y mnie sámego *ad id consilii dandum*. Wszytkie Pánstwa ták się rządzą, iáko ie wola Boska & *suprema illa* ktorey sprzeciwić się nikt nie może, prowádzi *dispositio*. Niewspominąm *absoluta Dominia*, ktorych *præsumptiui Hæredes* rowno z życiem

impe-

imperia biorą. O náſzey Polſzcze mowię, że Pan Bog Rźptą náſzę *ex tribus Ordinibus* złożoną mieć chciał, y odtąk dawnego czáſu *mirabiliter & miraculosè*, bo przy náſzym nierzadzie conſerwuie, toć iego nie ieſt wola ábyſmy długo *ſine primo ordine* byli, ieżeli chcemy *fatiſcentes* Oyczyzny *Spes & attritam* oney dzwignąć fortunę. *Non dormit ſecurè Regnum niſi Princeps excubet.* Kiedy nie mamy Paná, to áni *externæ ſecuritati* ták iákoby należáło *prouidere*, áni *internæ* nie możemy. *Externa ſecuritas* záwiſłá ná Woynie álbo ná pokoiu *cum vicinis*, mamy teraz Woynę, poielismy Tátárzyná, ktory nas niechce puścić, *per experientiam patuit non bene conſtare belli rationes, niſi cum vni redduntur & periclitari omnes, vbi plures regere quā obsequi cupiunt.* Iako dáley woynę *cum fructu proſequi* w tey ocięłości ſtráſzney wydawánia podátkow, do czego *Domina paupertas* naybardziey pomaga, y w tym nieporządku niewiem ieżeli potráfiemy: ták y ſkonczyć ſposobu niemaſz, pokąd Paná niemamy, *ſine quo nil auſpicati geri tot ingentibus damnis* przeſzłych wiekow Rźpta *ſenſit.* A zátym ieżeli niechcemy bydz *& foris inglorii, & domi inutiles*, poſpieſzyć nám trzebá, *prævalente in tranquillitatem publicam voto* żeby Pán o tym myſlił, radził, zabiegał: *quod multi curant, nemo curat*, chybá żebyſmy chcieli owych *periculorū inconſulte* chwycić ſię *remedia, ſi non intelliguntur.* Zabieży ſię wſzyſtkiemu temu, *vbi idoneum Electio Noſtra inuenerit.* Gdyby Koronowány Pan mogł bydz ná Wioſnę, wziąłby *media* przed ſię, álbo dobrey Woyny álbo gruntownego pokoiu zárazby *nouis auſpicijs*, (iáko to przynaymniey *acribus initijs* bywáć zwykło) chciał ſię záſzczycić, w ziął by przed ſię *cogitationes* odwálenia kámienia, *lapis offenſionis* finis podobno & *fructus* ták koſztowney Woyny, z ktorego *vti ex equo Traiano* tak częſte pokázuią ſię *hoſtilitates*, nie ſzkodziłby więcey Oyczyznie náſzey, zechciałby dla po zyſkàniá ſobie áffektu *ad intra*, reputacyi *ab extra* dokazáć, czego dobrego ztamtey ſtrony, myſląć y o inſzych ſciánach, ktore iáko głáſkáć, ták przeciwko nim gotowymi bydz záwſze nam potrzeba. *Conſeruaretur* przez tę acceleracyą *Securitas externa*, kiedyby uſtáły concurrencye o to naſze iábłko, ieżeli pokoy

ſtanie

ſtánie do czego blisko *in Chriſtianitate*, ſzerzyć ſię w tey Má-
teryi niechcę, y radbym żebym niemowiąc dał do wyrozu-
mienia to, do czego iáſne y oczywiſte ſą apparencye. Zgoła
iżeli ſobie wolney *per omnia* życzemy Elekcyi, *ſi ſaluam
Remp. volumus*, ſpieſzyć trzeba w podobnych okazyach: *A-
ctio in celeritate conſiſtit, aſſequimur omnia ſi properamus; ſi cú-
ctamur* obawiáć ſię *ne amittamus. Interna ſecuritas* y ta *con-
ſeruaretur*, bo oprocz tego, że *vtilitatis ſpecie illabuntur Can-
didati* im dłużey o nich ſię myſlić będźie. Sprawiedliwośćią
ſwoią Kroleſtwá, zabáwy Woienne, słabe zdrowie S. P. Kro-
la Iegomośći nie pozwalały częſto, iak oby należało, *vacare
Iudiciis*. Ieſt ták wielo ſpraw, ktore *in deliberatione*, ták wie-
le ktore odłogiem leżą *dijudicanda*. Czemu przyſzły *Regnans*,
iżeli tákiego obierzemy żeby ſię ſzczerze applicował *ad
officium ſuum*, precko *mederi* może. Trybunały, Grody otwo
rzą ſię. Vacanſe ták długo *cum magno praiudicio etiam* Spra-
wiedliwośći zatrzymane *redent* zasłuzonym. Woysku pręt-
ſza ſatisfactia ſtanie ſię, ktorego uwinąć koniecznieby trzebá
bo lepiey mniey go mieć á pewnego, ániżeli więcey á ná pa-
pierze, ktore poſtarenu reálney zapłaty upominać ſię będzie.
Zgoła mowić muſzę *tam liberè quàm verè*, że mille *ſunt com-
moda* prędkiey Electiey, á ieſzcze więcey *incommodorum* z po-
źnieyſzey, ktore uprzedzić trzebá, bo iuż y o Związku coś
mowić poczynáią, *non ut deſinant tanta mala, ſed ne nos etiam
obruant*. Prętka ſálwowáć nas może a *conſpectu malorum, quæ
noſtra tot per annos videt ætas*, uwolnić *publicam expectationem*
ſkutkiem ucieſzyć y ukontentowáć kiedy *euenient, quæ euen-
tura optantur*. Zconfunduiemy opáczne o nas *exterorum opinie*,
że ſię nie zgadzamy, kiedy pokażemy, że *optimi cito conueni-
unt*. Im dłużey Páná niemaſz, *etiam* w prywatnym Domu,
tym więkſzy nieporządek, tym więkſzy kłopot, gdy powro-
ci. Czemuż niemamy ſię záſzczycić *Regnaturo*, y popiſac
tym, że prętko, nie ták iáko owo zli Dezorcy naſi, ktorzy
ſobie nigdy Páná widzieć nie życzą. Czemu mowię przyſtąpić
prętko nie mamy do obránia tego Páná, ktorego nam Pan
Bog

Bog destinował, náſzę y iego *inter ſpem anxiam* oſadzáiąc fortunę. Im dłużey Rodzice bogatą w Domu trzymáią Corkę, tym więcey odzywa ſię *Procos* y częſto bywá, że ta ktora wybiera, naygorzey trafia. Dogodziemy *accelerando* potrzebom Rżptey, czaſom niebeſpiecznym, utęsknieniu, *expectationi publicæ*, kiedy długo bez Páná, bez obrony, bez ſkuteczney ſprawiedliwoſci niebędziemy. O czym dobrze náſz Krzeſłowy Hiſtoryk mowi: *tædioſum ſine Rege viuere, dum in libero populo apud potentiores libertas in licentiam abſente Supremo Rectore amat degenerare.* Prowádzi nas do tego miłość Oyczyzny, *quadiu vidua ſine ſponſo, ſecura* bydz nie może, według tegoż kocháiącego Oyczyznę. Senatorá słow: *Circumſepta eſt Reſp. varijs Gentibus cum rapace manu paratis, datur occaſio vniuerſis abſente Paſtore populi deſolatum gregem opprimendi, qui vel libertati eius inuident, vel imperium affectant.* Wywodzi on tám ſzeroko *graues in vicinia potentias, liberis populis inimicas*, y concluduie *non poſſe regimen diu ſubſiſtere ſine Rectore, nec præſentia periculorum remedia haberi abſente medico.* Zátym kto kolwiek *prudenter* to uważyć zechce, zgodzi ſię y z nim, y ze mną, *tardum non debere eſſe conſilium arctis in rebus.* Gdy ná głowie ſchodzi, członki ſłabieią y uſtáią. Sprawy y trudnośći Rżptey, Krolá głowy potrzebuią, bez ktorey *corpus ægre mouetur*, vigoru żadnego mieć niemoże. W terazniey ſzey okázyi ieſteśmi, iako owi, ktorzy żegluiąc rádziby iákonayprędzey do portu; *quibus tardi venti & omnis pigra velocitas.* Dáie nã Bog czás, że do tąd za iego łáſką, á zá pilnym ſtarániem I. M. M. PP. Hetmánow *vtriusq; Gentis* ſpokoynie ná gránicách, ktorym z mieyſcá mego unizone ia oddáię dzięki, *gloria in poſteritate & grata memoria rependet zelum* Ich Mw *& amorem Patriæ* nágrodzi pewnie. Daie nam mowię czás Bog, więc pámiętaymy ná to, *cui tempus eſt, tempus non expectet.* Wiemy y podobno znamy tych co concurruią, iuż ſię ten urodził ktorego Bog nam destinował. Więc *haud diu procraſtinandum ne aut ignorare videamur eligere, aut concordes fieri vt eligamus.* Y owſzem czemuż tym więcey nie obligowáć tego, komu ten

honor *cedere* ma, *bis dat beneficium qui dat celeriter*, ile że iest w czym z łáski Bożey wybráć: *non Sceptro digni non huic viduæ desunt Proci.* Vbron Boże o ktore *etiam viuente Principe* nie trudno, *incursyi* zwyczaynych Pogáńskich: *Sanguinem* zágubionych dusz *de manu nostra requireret* Bog, gdybyśmy odkładali; bo temu zabieżyć *& authoritate & libertate* łácniey Pan może, *Amittuntur multa tarditate, quæ m res nostræ*, ieżeli kiedy to teraz naybardziey *non ferunt; minima momenta Reip. grauia*, y owszem bezpiecznie *nullâ inuidiæ formidine* rzekę *si hanc rem serò fecerimus, omnia opera serò faciemus*; bo zewsząd *oblatæ occasionis propera vicinitas*, *nutantes* to ná tę to ná owę stronę, iako *in varietate liberi populi* bydź musi, widząc *animos*, póty myślić o nas, á podobno y przeciwko nam będzie, pokąd sobie dobrze nie porádziemy. Ná coż tedy *mala accersere*, ktore nas *& vincere & obruere* mogą. Iużci nápisány iest w Niebie, ktory ná tym thronie siedzieć będzie, ktory *liberæ Genti coniunctim cum Ordinibus Iura dabit*. Czemuż tedy *resistere* woli Boskiey chcemy, y to *differre* dobrowolnie, co *ab æterno constituit Deus*. Vważyć y to, że przez te kilká Miesięcy *summa iniuria* Rzpltey będzie. Bo kto tu ták długi czás recyzydowáć może. Vbron Boże, żeby Woysko *licentius* sobie nie postąpiło, kiedy Electia aż ná Wiosnę przedłużemy. Prawda, że się zda nie dáleki bydź czás ná Wiosnę, ále pámiętáć na to, że *videtur parum esse Nostrum, si perdamus tempus* gdy by się obawiáć nie trzeba *ne nos ipsos perdamus in tempore*, kiedy *cuique audaci & potentiaâ peruersa consilia* damy czytáć, kiedy zewząd niebezpieczeństwo, *nisi prouideatur*. *Obijcitur* że czás krotki, iuż to *September*, Zimna nastąpią, *Campus Electoralis* byłby nie wygodny, Conwokácya nie rychło się skonczy ieżeli się dobrze skonczyć ma, niż *præliminaria* na Seym *Electionis* wyndą, mosty *& alia præparamenta* wygotowáć się nie mogą. *Breuibus* na to, *quod sentio, quodq; complures alios mecum sentire scio*. Co o czásie iest go dosyć byle go na tych materyach, *perq; clam tacitum tempus abire solet*, á często darmo nie trawili, *incæpta non relinquamus, relicta non repetamus*, to będzie go,

dzie go dosyć. Iedná máterya się zacznie, nie pusczaymy iey
aż się skonczy, bo álbo ná nią coniens stánie, to mieć ią *pro*
conclusa, álbo nie, to wiedząc że *euinci* nie może *per rationes li-*
bertatis vetandi, to iey dáć pokoy, áni więcey *Lasarum non su-*
scitare, Zgoła dobrze tám ktoś powiedział: *Si me nolueris per*
deuia ducere, celeriùs ad id, quò tendo perueniam. Byleśmy tyl-
ko *presse* do tego, co teraz naybárdziey *pro conseruatione vni-*
uersi należy, mowili, byleśmy chcieli *agere consilia, non trahe-*
re, byleśmy się chcieli applikowáć do tego wszyscy, co iest z
dobrem Oyczyzny, byleśmy mieli spolną confidencyą y do-
skonałą, to Conwokácya tá, iuż nie ták iáko przed Electią Ste-
fánowską, bo tá tylko dzien ieden trwáłá, ále we trzech nay-
daley Niedzielách skonczyć się może, á dobrze, á porządnie.
Prouidebuntur vti prouideri debent omnia, cokolwiek do Ele-
ctiey potrzębnego á tak kiedy wszystkie máterye teraz umo-
wione będą, mogłaby się *ad initium Nouembris*, źiezą wszy
circa Festum Marciná S. skonczyć Electia (boć to nie iest Prá-
wo żeby sześć niedziel trwáła, y owszem są *præiudicata* ze tyl-
ko trzy) kon się ieszcze pożywi y lepiey, pospolite ruszenie
łácnieysze do sprowadzenia, niż ná Wiosnę zaraz, siáná są,
zboża ransze, *commoditas* większa. Wszak y Chocimska w ten
dzien byłá. A ieszcze lepiey tego Roku, mieliśmy Láto mo-
kre, nádzieiá w Bogu co nam y Astrologowie obiecuią, bę-
dzie Iesien długo piękna, á choć też trochę zimna ucierpic.
Zágrzać nas powinien *zelus in publicum*; lepiey przez tydzien
niewczásu zázyć, á ná długi czas *commoditatem publico pro-*
uidere. Przodkom nászym *bimestre interegnum graue habebatur*
Dawne zwyczáie *in pretio esse deberent, quorum certitudini non*
opinio, sed experientia subscripsit. Stefanowska Electia złożona
byłá *Die 4ta 9bris*. Electia Władysławowska stanęła *Die 8va 9bris*
Electia Kázmirzowska skonczyła się *Die 17. 9bris*. Czemuż y
my pokazáć niemamy *secuturæ ætati*, że iako *cunctas amore Pa-*
triæ leuiores curas kładziemy, tak y niewczásy dla Oyczyzny chę-
tnie podaiąc sobie życzemy, ile że nie ták iest *res operosa volen-*
tibus. Iezeli most szopa ták prętko niebędą się mogły skon-

 czyć,

czyć, lubo wiádoma káżdemu & *exemplaris* we wszytkim I. M. W. P. P. Podskárbich M. M. Panow *Activitas* w to może potráfić. Ale choc by się też v wozić przez Wisłę byle do portu szczęśliwie záwinąć, wszák & *ventus dum directus non est, captatur obliquus.* Co o Szopę, electia Henryká, Stefáná, Zygmunta pod Namiotami odpráwiły się. O Stefanowskiey mowi Historyk: *erat tempus anni alienum & tractandis consiliis sub dio & papilionibus ineptum.* Do tego ktoby się *intemperiem Cæli* obawiał, ledwoby stary ow nie rzekł, *Democles vide ne dum cælum consideras, & times, terram amittas.* W ostatku czemużby wszelkie insze Materye do Electiey należące, nie miały się y w Kościele iakim odpráwić, á w sam dzien Nominacyi náznáczony *in campo Electorali more maiorum compareremus, atmittuntur quædam mala minora, vt propellantur maiora. Qualibet statio tempestatem fugientibus pro portu habenda est*, rozumieiąc y przyznawáiąc to bydz *legitimum* (słowa są Práwá naszego) co się *pro salute Reip.* dzieie, ktora sámá y ludziom y czasom roskazuie. Więc abyśmy iáko Confederacya Iedrzeiowska *sonat* przyiściem Przodkow nászych wolność y swobody násze, a naywięcey tę, ktora iest zrzodłem wszelkich swobod nászych wolne obierániе Páná, *in tanta temporis* zostaiąc *egestate* utrzymáli, chcieymy tylko *accelerare*, applicowáć się wszyscy: *maledictus qui facit opus Domini negligenter*, á mam nádzieię w Bogu, że *per gratiam eius adiuuantem* do ukontentowánia nászego *opus suum agent fata. Cæterum* powiedziawszy to co mi się *coram Deo* zda, bo oczywiście widzę *plura quæ terrent*, kiedy zwleczemy, *quam quæ prement*, ieżli pośpieszemy. *In quantum* zaś ináczey zdać się będzie cáłey Rzptey, ia pewnie pamiętaiąc ná Apostołá słowá *seruum Domini oportet esse docibilem, sensum meum* upornie bronic nie myślę, wiedząc że nietylko te rady dobre bywáią ktore *approbantur & euincunt*, ále y te, ktore *improbantur* byle się wiárá y miłość ku Oyczyznie pokazáła *ea protuli, quæ meliora credo.* Gotowy dáley, *si tempus & occasio feret* racyami inszemi ieszcze oprocz námienionych o tym podysputowáć. A ták o czásie Electiey

pro sensu

ym sensu meo powiedziawszy, do punctow inszych przystępu-
ię, *& quod in mentem venit pro emolumento Reipublicæ* kro-
ciusienko námienię.

Woyſku zapłáca *de necessitate* powinná bydź opátrzona
w tych niebezpieczenstwach, ktore nas *undiq;* otaczáią: *a-*
mandus miles & emendus. Ale iáko o tym *in hac egestate*
nostra pomyslić? Ieszcze stáre podátki nie wydáne, y cudo-
wna iakaś wszędzie renitencya w wydawániu ich, á trzebá o
nowych myslić. Tak wielośmy winni, á tákeśmy ubodzy.
Poddani náſi rzecz *physicè* niepodobna, áby ták wiele wypłá-
cili, y chocbyśmy tu *ad proportionem* zasług podátki postá-
nowili, obawiać się, áby ták znowu iáko był przed tym,
rei non bonæ, consvetudo pessima, niebył zawod. A zátym *ex*
necessitate trzebáby uczynić *virtutem*, ieżeli chcemy, áby nas
Pan Bog uwolnił od ták wielkich niebespieczenstw, żeby nam
dał tákiego Páná, ktoryby był *par oneri*, żeby zá niego Włá-
dysláwowskie wrociły się spokoyne wieki. Pochodzmy oko-
ło tego ná tey Conwokácyi, áby lecki iáki, tylko byle ro-
wny, ná cáłą Polskę, na ubogich Poddánych náſzych postá-
nowiwszy podatek, na sámych siebie, ná *luxum nostrum* obro-
cili się. *Non desunt, nec deerunt media*, iakobyśmy z tych
długow wyniść mogli. Námieniłem ia był kilka ná Gro-
dzinskim Seymie ostátnim, bo po nim niemieliśmy żadnego,
ktory że nie doszedł, żałowałem tego, bom słyszał, że się
przeciwko temu Interessaci ná insze Seymy gotowáli: rozu-
miałbym tedy, y supplikuię o to, żeby Kardynał Imć Pri-
mas y na to osobliwą złożyć raczył Sessią, ná ktoreyby
pressè tylko *de mediis* uwolnienia ubogich ludzi, á zátkánia
ták wielkich długow dziury mowić się mogło *ad referendum*
Rzeczy pospolitey *semotis arbitris*. Przypominam sobie Kro-
lá Kázimierza votum Lwowskie publiczne w Kosciele *in ex-*
tremis Oyczyzny *periculis*, że ná ubogich ludzi podátkow skłá-
dáć nie miano, ktore ledwo uczynione, záraz Pan Bog po-
błogosłáwił, y *suspiriis* pewnie ubogiego Poddánstwá *debetur*,
quod non fuerimus (do czego bárdzo blisko było) ná ten

czas, *consumpti.* Ieżeli *similem desuper* życzemy sobie *benedictionem*, tożby uczynić potrzeba, bo padáią ná ziemię łzy Vbogich, á z Ziemi do Niebá wołáią, & *vindictā extorquent.* Milczy ich ięzyk, ále oczy mowią, á z nich wychodzą *grandia vocis pondera* do uszu sprawiedliwośći Boskiey, bo są iáko wapory, ktore podnosząc się od ziemi *densantur in nubes, ignescunt in fulgura, cuduntur in fulmina.* Przeciwko ták ciężkim ággrawácyom ubozszych (boć się wszedzie mocniey-si uchraniáią) *ascendit clamor ad DEVM.* Dałby tedy Bog áby smy postąpić mogli sobie przykłádem owego Egipskiego Krolá, ktory Kościoły rożnym Bogom wystáwił, pisząc ná nich *sine subditorum sumptu hoc ædificaui*, á nie przykładem onych, ktorzy Cyreneyczyká do dzwigánia Krzyżá przynaglali, bo y ten, iáko y nási Poddáni, był ze Wsi: *venientem de Villa.*

Ná Artyleryą, ná opátrzenie Fortec, Kozakow utrzymánie, doczytáwszy się w Historyi nászey *ad casum præsentem, qvarta Pars redituum Regiæ mensæ in stipendium Militibus concessa*, ponieważ tego *hic & nunc* koniecznie potrzebá, á zkąd inąd *non est modus* dostánia tego kosztu, Czwartą część z Ekonomiey Krolewskich łożyć zyczyłbym ná to, wszák & *in volumine legum* tego się doczytamy, że ták bywáło. A choćby prętko mielismy Páná, tedy rozumiem nie ciężko mu będzie y tey porcyi pierwszego Roku *commodo & necessitati* Oyczyzny ustąpić. Oporządku Eléctiey, exorbitancyach iużem mowił, y przypominam że za rzecz naypotrzebnieyszą rozumiem áby *dividendo negotia* miedzy rożnych, Deputácyi kilká náznáczonych było, Do exorbitáncyi, Do spisánia *Pactorum Conventorum*, Do porządku Eléctiey, do sposobow podatkowánia, do tráctowánia z Woyskiem. Bo ták kłádę że I. M. M. P P. Posłowie Woyskowi máią iáko *commissum* do upomnienia się, ták *consideratâ egestate* reflexią uczyniwszy ná máłą lidzbe, ktora *in opere belli* bywáłá *non strictè* ále *discretè*, iáko z Mátką Oyczyzną ráchowáć się będą. Iezely by zás niemieli Ple-

nipo-

nipotencyi, to trzebá *vſitato toties more* poſláć do Woyſká, á łácno to bydz może, bo ſię w kupie teraz znaydzie, y z nim concludowáć *de quanto*. Siłáſmy winni wiemy, ále ſiłaśmy płacić powinni, o tym rozmowić ſię trzebá *inter Partes*, nie tylko dla tego, żebyśmy proporcyą wzięli zápłáty, ále żeby też & *regnare volens* wczeſnie ſię reflectował jáka też Sumą ná zápłátę Woyſká *indigentiam noſtram ſublevare* zechce. Bo przy inſzych zálećeniách ná thron náſzá tá *liberalitas non poſtremo loco* kłáść ſię powinna. wczeſnie tylko wiedzieć, oſtroznie wierzáć, *maturè providere* należy. Co rozumiem, mowię, żeby *ſolo oſtentatorio & nudo promiſſorio* ktore częſto záwodzą, niechcelimy ſie uwodzić, bo w podobnych okázyách *plus offertur quam affertur*. Vczynmy Práwo *ſub rigore*, zeby nikt *in privatum* niebrál, á co ma *dividere inter plures*, *publico cedet*, boć ſię ták káżdemu doſtánie, kiedy to cobysmy zá poddánych záłozyli, wyliczona *à futuro Regnante in publicum offerta*, *in communi* nágrodzi.

Zyczyłbym y tego, żebyśmy Conuokácyi teráznieyſzey czás záłozyli & *tanquam trabali clavo* przybili, *non plus vltra*, bo tak wiedząc *determinatum tempus*, trácić go nádáremno niebędziemy, proznowáć nie zechcemy, *tu ſtas & tempus tuum ambulat*. Bráć nádáremno czaś, ieſt grzech ták cięſzki, że *communi ſententiâ & deciſione* Theologow *ad reſtitutionem tenetur*, ktory u káżdego *tacitâ ſubtractione* bierze, reſtytucya záś trudna, ſatisfactia niepodobna, *qvod ire non videmus*, *iſſe cognoſcimus*. Cokolwiek zás koſztow łożemy, czás káżdy twoy opuſci *ex lucro ceſſante*, *damno emergente*, káżdemu nagrodzić by trzebá, ktory *artem difficultatis* nauczywſzy ſię, zátrudnia inſzemi máteryámi Rzeczpoſpolitą.

Zebym záś o ſtrácie czáſu mowiąc, ſąm go dáremnie nie brał mową moią, *factum arguerem*, & *arguendo facerem*, odkłádáiąc inſze máterye ná ten czás, gdy *ex ordine* tráctowáć ſię będą. Konczę pokorną Suppliką do Máieſtatu Boſkiego,

ktorą po cáłey Diecezyi *ingeminare* kazałem, áby Bog nie- cny zmiłował się nád námi, uniżoną prozbą do Kárdynáłá IMći Primásá, áby iáko záczął *Regem non solicitudinem Re- gis abesse* y dáley pokazał, Do W. MM. PP. wszystkich, ábyś- ćie *memores* chwały Boskiey, Wolnośći, y Dobrá pospo- litego w zgodzie y Miłośći Bráterskiey, *procedere* w rádách chćieli teráznieyszych, ieżeli chcemy, á chćieć koniecznie *ex amore Patriæ* trzebá, *vt reliquiæ Israel salua fiant*.

